

Przedmowa

Minęło przeszło 15 lat od powołania w 1996 roku Parku Narodowego „Bory Tucholskie” (Dz. U. Nr 64, poz. 305). Jako wynik wielu dyskusji, przymiarek i targów, jak to określił profesor Kazimierz Tobolski w swoim opracowaniu „Dyrektor Janusz Kochanowski – w piętnastolecie kierowania Parkiem Narodowym Bory Tucholskie” powstał obiekt o bardzo małej powierzchni, ale gromadzący wiele osobliwości przyrodniczych. Paradoksalnie powoduje to spiętrzenie trudności w zachowaniu lub przywróceniu dobrego stanu wielu ekosystemów. Od początku dyrektorem PNB T został mgr inż. Janusz Kochanowski, wcześniej kierujący Tucholskim Parkiem Krajobrazowym. Podobnie jak Park obchodził zatem niedawno jubileusz 15-lecia pracy na tym stanowisku.

Dyrektor Janusz Kochanowski to postać, która pojawiła się w mojej świadomości zawodowej niemal od początku pracy na Uniwersytecie w Poznaniu. Nie pamiętam dokładnie, kiedy poznałam Pana Dyrektora, ale z całą pewnością było to na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Najlepiej pamiętam wyprawę na stanowisko *Chamaedaphne calyculata* w Borach Tucholskich, na które prowadził nas właśnie Dyrektor Kochanowski, wówczas jeszcze prowadzący Tucholski Park Krajobrazowy. Poznałam Dyrektora oczywiście za sprawą profesora Kazimierza Tobolskiego, który już wtedy, pomimo braku tak ścisłej współpracy jak obecnie, znał doskonale obszar Borów i doceniał jego niepowtarzalne walory przyrodnicze. Wspomniana wyprawa zakończyła się tym, że skapałam się w lodowatej wodzie (była późna jesień) kiedy załamał się cienki lód pokryty warstwą śniegu nad silnie uwodnionym fragmentem torfowiska. Wyprawę tę zapamiętam do końca życia, a postać Dyrektora Kochanowskiego od tej pory utrwaliła się w mojej pamięci. Dla mnie jest i był od początku doskonałym specjalistą, pomimo zaledwie kilku lat dłuższego doświadczenia zawodowego, wzorem fachowca, który doskonale wie co robić, jak prowadzić teren, którym się opiekuje, ma „wizję” obejmującą całość zagadnień. Wiedzę swoją Dyrektor systematycznie pogłębiał zdobywając kolejne doświadczenia zawodowe, rozwiązując problemy związane z ochroną przyrody, ale również w sposób formalny, kończąc studia podyplomowe, o czym pisze K. Tobolski prezentując sylwetkę Jubilata. Doświadczenie i ogromna wiedza pozwoliły Mu wygrać konkurs na stanowisko Dyrektora Parku Narodowego „Bory Tucholskie”. Ze względu na różnorodność siedlisk i ekosystemów oraz różnorodność florystyczną Borów Tucholskich z całą pewnością prowadzenie

Parku nie było zadaniem łatwym, zwłaszcza że, jak zwraca uwagę A. Choiński i współautorzy opracowania o jeziorach PNB T, jest to głównie obszar leśny, ale też w dużej części wodny, a jeziora stanowią w znacznej mierze o jego wartości przyrodniczej, bioróżnorodności i atrakcyjności turystycznej. One właśnie są głównym magnesem przyciągającym rzeszę turystów w każdym letnim sezonie, a baza turystyczna w otoczeniu Parku z każdym rokiem się rozwija. Ten sukces, przyczyniający się do dobrobytu mieszkańców Borów Tucholskich rodzi jednocześnie swoiste problemy, które powstają zawsze na styku turystyki i ochrony przyrody. Problemy te, są kolejnym zadaniem do rozwiązania dla Dyrektora Parku.

Zalety Dyrektora Janusza Kochanowskiego przejawiają się nie tylko w wynikach pracy merytorycznej, np. w opracowaniu planu ochrony Parku, co jest dużym sukcesem w polskich realiach, ale także w predyspozycjach do kierowania znacznym zespołem ludzi i umiejętnością współpracy. Stanowisko dyrektora parku narodowego to nie tylko „dzielenie pracy” w swoim zespole, to również kontakty z władzami lokalnymi oraz centralnymi, często z firmami działającymi w otoczeniu Parku oraz osobami prywatnymi, zawsze tam gdzie rozwiązania wymagają problemy sprawnego funkcjonowania obiektu oraz konieczna jest współpraca pomiędzy administracją, gospodarką a służbami ochrony przyrody. To współdziałanie jest niezwykle trudne, często nie do pogodzenia, głównie z powodu drastycznego konfliktu interesów oraz tak powszechnej w dzisiejszym świecie roszczeniowej postawy wielu osób, również wobec przyrody. W wielu przypadkach brakuje wyobraźni, dobrej woli, może odruchu ludzkiej życzliwości, ale chyba także zrozumienia dla absolutnego pierwszeństwa przyrody w każdym przypadku konfliktu i obowiązku jej pielęgnacji nie dlatego, że istnieje Park Narodowy, Rezerwat Biosfery, Unia Europejska ani żadne ustanowione przez człowieka prawo, ale dlatego że jesteśmy częścią przyrody i od niej zależy nasze istnienie.

Dla podkreślenia istotnych zasług oraz wielu sukcesów Dyrektora mgr inż. Janusza Kochanowskiego, kierującego tym Parkiem Narodowym od piętnastu lat, imieniem Jemu dedykujemy niniejszy tom „*Studia Limnologica et Telmatologica*” z podziękowaniem za pomnażanie wiedzy o obszarach wodno-torfowiskowych w Światowym Rezerwacie Biosfery „Bory Tucholskie”.

Krystyna Milecka